

Ks. dr hab. Alfred Wierzbicki, prof. UMCS

Katedra Etyki

### **Recenzja dorobku naukowego dra Jarosława Kucharskiego w postępowaniu habilitacyjnym**

Recenzja została przygotowana w oparciu o otrzymane materiały: 1) monografia „Etyka przywództwa”, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum 2021, 2) zbiór publikacji z wcześniejszego okresu, 3) auoreferat habilitanta.

Za kluczowe osiągnięcie dra Jarosława Kucharskiego w dyscyplinie filozofia uznaję monografię „Etyka przywództwa”. Jest ona, jak przekonuje lektura wcześniejszych publikacji, rezultatem wieloletnich badań, których wyniki cząstkowe, nieraz tylko o charakterze badawczego rekonesansu autor ogłaszał w czasopismach i monografiach zbiorowych. Opublikowana w 2021 roku monografia wprowadza polskiego czytelnika w problematykę szeroko już omawianą we współczesnej etyce anglosaskiej, zwłaszcza amerykańskiej. Książka Kucharskiego przekracza jednak ramy prostej recepcji dorobku autorów zagranicznych, jest ona oryginalnym głosem w dyskusji na temat etyki przywództwa, uwzględniającym perspektywę historyczno-filozoficzną oraz metodologiczną (metaetyczną) w analizie problematyki z zakresu etyki praktycznej.

Struktura książki odzwierciedla konsekwencję badawczą. Po wstępnych analizach definicyjnych oraz metodologicznych otrzymujemy spojrzenie historyczne na etos przywództwa (cz. I), prezentację współczesnych koncepcji przywództwa (cz. II), analizę metaetyczną zagadnienia (cz. III) oraz propozycję normatywną (cz. IV), w zakończeniu próbę podsumowania. Uderza wielość źródeł i opracowań, z jakich autor korzysta w swych analizach, wykazując imponującą erudycję i jednocześnie dbałość o merytoryczne i koherentne wiązanie wątków tematycznych.

Autor uwzględnia wielość definicji przywództwa, wskazuje na definicje opisowe i normatywne, zaznaczając, że spora część definicji opisowych zawiera również mniej lub bardziej wyraźnie podkreślane pierwiastki normatywne. Wiąże się to z podstawowym napięciem wpisanym w rolę przywódcy, dotyczącym relacji pomiędzy efektywnością a etycznością. Jarosław Kucharski przyjmuje za Tadeuszem Oleksynem odróżnienie roli

menedżera i przywódcy. Pierwszy dba o stabilność przedsiębiorstwa czy innej wspólnoty, drugi zaś jako lider jest innowatorem, wnosi nowe idee i inicjuje zmiany oraz pociąga ku nim swych zwolenników. Problemy moralne przywództwa w znacznej mierze ujawniają się właśnie w związku z twórczym, a często również charyzmatycznym, pretendującym do wyjątkowości jego charakterem.

Portretując przywódcę jako budowniczego nowego domu, który burzy stary dom, Kucharski szeroko ujmuje role przywódców: są nimi władcy, hierarchowie kościoła, bohaterowie, geniusze, artyści, liderzy ruchów społecznych. Rekonstruuje koncepcje przywództwa oraz jego etyczną analizę w głównych nurtach zachodniej tradycji filozoficznej od sofistów do Nietzschego. Ta część pracy ma charakter analityczny i porządkujący. Kluczowe problemy etyki przywództwa zawarte w dyskursie kilkunastu filozofów, prezentujących różnorodne założenia systemowe, autor monografii porządkuje w nawiązaniu do propozycji Joanne Ciulli według trzech obszarów. W ten sposób bada 1) etykę samych przywódców: ich intencje i etykę osobistą; 2) etykę środków, jakimi posługują się liderzy w swym działaniu wobec zwolenników; 3) etykę celów przywództwa.

Na podstawie analizy klasycznych tekstów etycznych, zdaniem Kucharskiego, nie można wyprowadzić jednej „ogólnej” koncepcji przywództwa. Zwrócenie uwagi na pluralizm stanowisk chroni przed symplifikacją i zarazem przed eklektyzmem w prezentacji historycznych wizji przywództwa. Kucharski układa typologię, w celach komparatystycznych posługuje się oryginalnie opracowanymi tabelami, pozwalającymi na synoptyczne ukazanie wyników analizy tekstów źródłowych. Wyróżnia trzy typy rozwiązywania dylematu: etyczność a skuteczność oraz dylematu etyka lidera a etyka uniwersalna. Pierwszy typ filozofów (Platon, Marek Aureliusz, Augustyn, Tomasz z Akwinu, Kant) uważa etykę przywódcy za uszczegółowienie ogólnych norm moralnych, dlatego te same normy obowiązują przywódcę i pozostałą część społeczności. W drugim typie (Kalikles, Machiavelli, Nietzsche) skuteczność przywódcy ma priorytet, co uzasadnia odróżnianie „etyki przywódcy” i „etyki społeczeństwa”, a nawet w razie konieczności przekraczanie lub odrzucanie moralności. W trzecim zaś typie (Protagoras, Arystoteles, Hobbes, Hegel, Mill) zachodzi próba koncyliacji obydwu skrajnych ujęć, a więc liderzy co do zasady podlegają powszechnym normom moralnym, lecz w sytuacji domagającej się skutecznego działania wolno im od nich odchodzić. W typie „mieszanym” występują ponadto różne strategie rozstrzygnięcia kolizji moralności i skuteczności: różnorodność sposobów realizacji dobra, zachowywanie reguł, dostosowanie się, zmiana sytuacji poprzez zmianę samej moralności.

Objętościowo rozdziały poświęcone prezentacji koncepcji przywództwa w historii filozofii stanowią najobszerniejszą część książki. Korzystanie z narzędzi badań historycznych wykracza jednak poza samą historię filozofii przywództwa, w gruncie rzeczy Jarosław Kucharski uprawia etykę w kontekście jej historii, zajmowanie się historią filozofii z właściwym respektem dla jej warsztatu jest bowiem przyporządkowane problemom etyczno-filozoficznym, wypracowuje się w ten sposób płodną dla współczesnej etyki metodę filozofowania poprzez historię filozofii. Wyniki swych analiz historycznych Kucharski odnosi do współczesnych badań problematyki przywództwa. Co więcej, na fundamentach etyki klasycznej buduje i uzasadnia również swą własną koncepcję etyki przywództwa, wyłaniającą się w toku dyskusji pomiędzy klasycznymi a współczesnymi autorami, a gdy chodzi o myślicieli klasycznych dyskusja ta przebiega również w zderzeniu różnorodnych, czasem antagonistycznych wobec siebie tradycji.

Wstępna deklaracja dotycząca podzielenia Kantowskiego deontologicznego paradygmatu etyki przywództwa nie ogranicza poszukiwań Kucharskiego, potrafi on wydobywać odkrywcze i ważne same w sobie aspekty myślenia o przywództwie u innych filozofów. Docenia m.in. wkład Arystotelesa - etykę cnoty i ostrożny pragmatyzm, apologię i granice wolności u Milla, potrzebę wyzwolenia się z konformistycznej moralności u Nietzschego. Widać w tym dojrzałą postawę filozoficzną, cechującą się krytycznym odczytywaniem dzieł mistrzów, konfrontowaniem ich idei z wiedzą współczesną, unikaniem doktrynerstwa, dążeniem do scalania aspektów prawdy, rozproszonych w różnorodnych nurtach filozoficznej tradycji.

Narracja Kucharskiego ma charakter opisowo-normatywny, przedstawia on określone koncepcje przywództwa i jednocześnie dokonuje ich aksjologiczno-etycznej ewaluacji. Punktem odniesienia są z reguły Kantowskie zasady: godności osoby i autonomii moralnej, dodatkowo przeprowadza on analizy metaetyczne, rekonstruuje model myślenia etycznego i formułowanie argumentacji, uwzględnia również czynniki prakseologiczne. Ten typ lektury współczesnych publikacji na temat przywództwa stosowany jest w II części książki. Główne aktualnie koncepcje przywództwa to transakcyjna, transformująca/transformatywna, służebna, autentyczna i charyzmatyczna. Ta część monografii przygotowuje grunt dla dalszych badań, na podstawie których Habilitant będzie porządkował dotychczasowy dorobek etyki przywództwa oraz formułował swą własną propozycję normatywną.

Przywództwo transakcyjne według Jamesa MacGregora Burnsa ma wyraźny pierwiastek etyczny, przywódca ma bowiem wspierać swych zwolenników w rozwoju moralnym. Kucharski trafnie zauważa, że koncepcja ta ma charakter formalny, nie odwołuje

się ona do transcendentnego porządku wartości, wiąże ona koncepcję umowy społecznej z utylitarystycznym motywem własnej korzyści, cechuje ją umiarkowany egoizm. Uzależnia ona moralny rozwój zwolenników od światopoglądu etycznego przywódcy. W praktyce może to oznaczać zagrożenie dla autonomii, a nawet daleko posuniętą manipulację. Według Kucharskiego przywódca w teorii Burnsa pozostaje poza kontrolą. „W jego teorii nie ma nic na temat tego, w jaki sposób przywódca powinien zdobyć [moralne] przymioty oraz w jaki sposób powinien być poddany kontroli zwolenników. Rodzi to dużą szansę potencjalnych nadużyć” (s. 269). Wady koncepcji transakcyjnej próbuje skorygować Bernard Bass w swej koncepcji przywództwa transformacyjnego, postulującej oparcie relacji między przywódcą a jego zwolennikami na autentyczności, zaufaniu i wspólnej refleksji moralnej w celu moralnego doskonalenia. W ocenie Kucharskiego wadą tej koncepcji jest przyzwolenie na paternalizm, wizja lepiej wiedzącego lidera nie pozwala na respektowanie autonomii poznawczej i moralnej pozostałych członków organizacji.

Opracowana przez Roberta Greenleafa koncepcja przywództwa służebnego nawiązuje do religijnych wzorców wywodzących się z chrześcijaństwa. Stawia ona wysokie wymagania moralne wobec wszystkich członków organizacji, rolą lidera jest sprzyjać ich osobowo-moralnemu rozwojowi. Koncepcja ta deklaratywnie personalistyczna jest trudna do praktycznego zastosowania, nie przedstawia sposobów rozwiązywania kolizji pomiędzy moralnością a efektywnością, może przynosić szkody organizacji z punktu widzenia jej specyficznych celów.

Wizja przywódcy autentycznego zakłada integralność jego działań w organizacji z jego osobistymi doświadczeniami i wartościami. W ocenie Kucharskiego jej słabością jest formalizm; brak precyzji w określaniu systemu wartości oraz emocjonalna kultura autentyczności czynią ten model „podatnym na usprawiedliwienie wykroczeń moralnych” (s. 296).

Jeszcze bardziej podatnym na wykroczenia moralne może okazać się model przywództwa charyzmatycznego. Jest ono silnie nasycone emocjami, transakcję zastępuje „romans” zwolenników z przywódcą uwodzącym swą charyzmą. Poważnie zagraża autonomii członków organizacji, dlatego w swej ocenie Kucharski wręcz przestrzega. „Etyczne przywództwo charyzmatyczne jest na tyle rzadkie, a ryzyko nieetyczności przywódcy na tyle duże, iż należy do tego modelu podchodzić w bardzo ostrożny sposób, zarówno ze strony przywódców, jak i zwolenników (s. 317).

Metaetyczne spojrzenie na problematykę etyki przywódcy, rozpatrywanej dotychczas w pracy Kucharskiego w ujęciu zasadniczo historycznym, pozwala zidentyfikować

podstawowe kategorie i dylematy etyczne, przenikające większość z omawianych dyskursów historycznych i współczesnych. Uwaga autora ogniskuje się na kategorii wierności, problemie paternalizmu oraz dylematach związanych z koncepcjami moralnej wyjątkowości przywódcy.

Gdy chodzi o wierność, to tym terminem autor oddaje angielskie pojęcie *integrity*, można je również tłumaczyć jako prawość. Cenne jest rozróżnienie „wierności gwiazdzistej” oraz „wierności równoległej”. Pierwsza z nich zakłada centralne wartości i plany, które muszą być w jakiejś mierze skoordynowane z wielością ról pełnionych przez osobę, natomiast drugi model wierności dopuszcza zróżnicowanie systemu wartości względem określonej roli społecznej. Pierwszy model jest monistyczny, przyjmuje tylko jeden plan wartości, drugi zaś pluralistyczny, nie pociąga za sobą mieszania wartości wywodzących się z odmiennych aksjologii różnorodnych ról. Habilitant w dość rozbudowanym wywodzie przekonuje, że wierność lidera należy rozpatrywać w porządku „równoległym”. Lider powinien być świadom granic swoich uprawnień wyznaczonych przez rolę i działać wyłącznie w tych granicach. Mamy tu zatem postulat związania lidera przez prawo oraz założenie posiadania przez niego cnót uzdalniających go do działania w granicach moralności i prawa. Co do skuteczności lidera, to odnosi się ona do obszaru jego działania jako przywódcy, w modelu „równoległym” nie można oceniać skuteczności lidera w innych jego rolach, a nawet sama ocena jego osobistej moralności może być „łagodniejsza”, o ile odnosi on sukcesy w sferze przywództwa.

Paternalizm narusza autonomię zwolenników, osłabia lub wyklucza ich decyzyjność, może on się przejawiać w postaci słabej lub silnej, biernej lub aktywnej. W kontekście paternalizmu pojawia się problem niedojrzałości zwolenników oraz problem zgody. Konieczne jest nie tylko formalne uzyskiwanie zgody, ale również uzgodnienie jej przedmiotu oraz zgodność z koncepcją dobra posiadaną przez zwolennika/zwolenników. Respekt dla autonomii zwolenników jako remedium na paternalizm jest mocno podkreślany we współczesnej literaturze libertariańskiej, do której Kucharski się odwołuje. Wypada zauważyć, że respekt dla wolności podmiotu wyrażającego akt zgody zasadza się na respekcie dla jego racjonalności, domaga się rozmowy, przekonywania, najzwęższej mówiąc dialogu między przywódcą a zwolennikami. Z doświadczenia wiadomo, że jest to praktyka często pomijana, co gorsza wypiera ją plaga mobbingu, dlatego teoretyczne rozwinięcie zagadnienia różnorodności form paternalizmu i próba jego etycznej oceny sprawia, że ta część monografii Kucharskiego posiada aktualną doniosłość praktyczną.

Rozdział dotyczący moralnej wyjątkowości przywódcy (*moral expectionalism*) przedstawia w metaetycznym spojrzeniu zarówno praktykę i jej motywację (najczęściej

psychologiczno-woluntarystyczną) przekraczania porządku moralnego przez przywódców, określanego w nawiązaniu do biblijnej historii króla Dawida „syndromem Batszeby”, jak i teorie poszukujące pragmatycznej i etycznej racjonalizacji tego zjawiska. Mowa o argumentach przyzwolenia, etyce sytuacyjnej, etyce sumienia, etyce lidera codziennego, etyce lidera jako etyce roli społecznej.

Zwieńczeniem monografii jest propozycja normatywna. Habilitant wykazuje dbałość o rozróżnienie poziomów normatywnych, w etyce przywództwa zajmuje się mianowicie: 1) czynami zakazanymi, 2) czynami neutralnymi, 3) czynami nakazanymi czyli obowiązkami, 4) oraz superogacją. Część ta znajduje się w ścisłej korelacji do poprzednich historycznych i metaetycznych rozważań, stąd przywoływanie omawianych wcześniej kwestii takich np. jak: wierność, autonomia, zgoda, manipulacja, paternalizm nie można uznać za powtórzenia. W tej części autor nie relacjonuje już poglądów historycznych i współczesnych, lecz formułuje swoje oryginalne stanowisko. Już sama próba systematyzacji norm względem ich poziomu normatywności zasługuje na uwagę, pozwala ona wszak na ostrożne i w miarę zbalansowane ocenianie z jednej strony moralności podmiotowej przywódcy, a z drugiej przedmiotowych celów i środków aktywności przywódczej, w które wpisana jest - oprócz moralnej godziwości - również skuteczność pragmatyczna.

Zaletą części normatywnej w rozprawie Kucharskiego jest pogłębiona refleksja nad aporiami etyki przywództwa. Jest to styl daleki od ujęć kodeksowych, przeciwnie Kucharski jako filozof stara się przede wszystkim o zrozumienie racji uzasadniających wymagania normatywne. Dlatego wskazuje na wieloznaczność pojęcia manipulacji i stara się zbadać takie przypadki, w których jest ona bezwzględnie zakazana. Podobnie poddaje pogłębionej analizie pojęcie autonomii dochodząc do ważnej konkluzji na temat „autonomii procesualnej”, przez co wskazuje na dynamikę życia moralnego, cechującego się rozwojem i dojrzewaniem. Jest to zresztą zauważalna w całej omawianej pracy filozoficzna skłonność, aby w opisie moralności oraz w rozstrzygnięciach normatywnych łączyć aspekty podmiotowe i przedmiotowe, dzięki czemu łatwiej uniknąć pułapki etycznego doktrynerstwa.

Autor monografii wnosi swe własne propozycje rozwiązania sporów, jakie wyłoniły się we współczesnym piśmiennictwie na temat etyki przywództwa. I tak trzeba uznać jego wkład w dyskusję pomiędzy zwolennikami „wierności gwiazdzistej” i „wierności równoległej”. W wcześniejszej metaetycznej części przedstawił szereg argumentów na rzecz „wierności równoległej” biorąc przede wszystkim pod uwagę kryterium efektywności pragmatycznej, ale w części normatywnej potrafi ocalić ideał „wierności gwiazdzistej” rozpoznając jej charakter supererogacyjny.

Jarosława Kucharskiego monografię „Etyka przywództwa” uznaję za wybitną pracę etyczną, podejmuje ona doniosły temat z etyki społecznej, z jednej strony podsumowuje ona dotychczasowy dorobek światowy na polu tej problematyki, z drugiej przedstawia dyskusję z niektórymi ujęciami i proponuje nowe rozwiązania. Docenić należy metodologiczną kulturę, można rzec, że wzorcową, uprawiania etyki stosowanej, dr Kucharski opanował bowiem umiejętność rozwijania dyskursu normatywnego w przedmiotowej korelacji z badaniami w zakresie historii filozofii i myśli współczesnej, potrafi czerpać z wyników współczesnych nauk empirycznych takich jak psychologia czy nauki o zarządzaniu. Bliski kontakt poznawczy z „materią empiryczną” oraz pogłębiona refleksja filozoficzna w jej historycznym zwielokrotnieniu zapewniają analityczną rzetelność.

Recenzowana rozprawa habilitacyjna nie zawiera istotnych błędów, występują jednak w niej miejsca, których nie można pozostawić bez uwag krytycznych.

Jak podkreślałem, przegląd koncepcji przywództwa u klasyków filozofii wnosi wiele materiału przygotowującego dalsze analizy. Zastanawia, dlaczego autor nie zmierzył się z Marskowską koncepcją „przywództwa rewolucyjnego”. Być może jej analizę należałoby jeszcze dopełnić rozwinięciem tej koncepcji przez Lenina. Wprowadzenie Marksa wydaje mi się konieczne z uwagi na faktyczny wpływ, jaki jego wizja przywództwa odegrała w najnowszych dziejach naszej części Europy, w sposób oczywisty jej totalitarne konsekwencje powinny budzić zainteresowanie współczesnego filozofa, zajmującego się etyką przywództwa. Kontekst „upadku marksizmu” tym bardziej zdaje się skłaniać, aby zajmować się marksistowską etyką przywództwa. W rozprawie autor kilkakrotnie nawiązuje do kategorii „niemoralnego przywódcy”, „złego przywódcy” czy nawet „antyprzywódcy”, wskazując za J. Ciullą na przypadek Hitlera. Należy przypuszczać, że dokładniejsza analiza „przywództwa rewolucyjnego” w wersji marksistowskiej pozwoliłaby wnikliwiej zająć się w monografii zagadnieniem „antyprzywództwa”. Okazjonalne raczej uwagi na ten temat powodują, że monografia posiada nie tylko lukę poznawczą w aspekcie historii filozofii, ale przede wszystkim omija ona problem doniosły z punktu widzenia praktycznego.

Do „problemu Hitlera” dr Kucharski odnosi się w końcowej części rozdziału o Hegla koncepcji przywódcy jako bohatera. Umieszczenie jednak „problemu Hitlera” w kontekście pytania dotyczącego myśli Hegla: „czy liderem może być sam duch?” wydaje się po prostu chybione, już z tego powodu, że Hitler nie był żadną po Hegłowsku rozumianą „ogólnością”, „całością”, czy „absolutnością” nawet jeśli uzyskał masowe poparcie. Co zaś dotyczy samego problemu: czy duch może być liderem, został on zaledwie naszkicowany, domaga on się dalszego namysłu. Kucharski zatrzymuje się na zreferowaniu M. Żelaznego interpretacji

Heglowskiej filozofii ducha. Nie ma jednak w jego rozprawie odpowiedzi na pytanie: czy duch, czy struktura społeczna może być liderem?

Obiekcje interpretacyjne budzi wprowadzenie rozważań Andrzeja Szostka wokół problematyki norm i wyjątków do rozdziału o etyce przywódcy jako „etyce wyjątków moralnych”. Szostka interesuje przede wszystkim problem dojrzewania moralnego prowadzącego podmiot do internalizacji i autonomizacji w sumieniu zakazów i nakazów, nie jest to to samo, co stawanie „wyjątkowego przywódcy” ponad nakazami czy zakazami, ani tym bardziej „etyczny kreatywizm” przywódcy, ustanawiającego swoją moralność, przeciwstawioną moralności ogółu. Szostka bardziej niż „wyjątkowy przywódca” zdaje się interesować wyjątkowość i autentyczność życia moralnego każdej osoby ludzkiej, dążącej do swej moralnej autonomii jako warunku moralnego spełnienia.

Sądzę, że polski filozof zbyt pochopnie przyjmuje Michela Walzera przyzwolenie na etykę „brudnych rąk” w jej powiązaniu z ekspiacją. „Lider działałby z przeświadczeniem, że użyte środki są niezgodne z prawem ludzkim, lecz brałby pod uwagę możliwość wydania przez jego sumienie błędnego osądu. W takiej sytuacji Walzer podpowiada, że należy osąd sumienia poddać pod ocenę zainteresowanych w ramach publicznej eksplikacji celów i środków użytych przez lidera, a następnie poddać się pokucie nałożonej przez interesariuszy. Natomiast realizacja celów wyłącznie za pomocą godziwych środków jest niewątpliwie chwalebny zaleceniem” (s. 424). Zastrzeżenie moralne budzi tu po pierwsze instrumentalne traktowanie ekspiacji, podejmowanej z motywów pragmatycznych, a nie prawdziwie moralnych. Może to prowadzić wręcz do stępienia wrażliwości moralnej. Po wtóre konsultację z interesariuszami należałoby przeprowadzić przed podjęciem decyzji, ale gdyby mieli się oni zgodzić na „ubrudzenie rąk” i potem sprawne ich „moralne” umycie, doszłoby do takiej samej, tyle że kolektywnej, instrumentalizacji pokuty jako aktu moralnego. Kucharski zdaje się nie dostrzegać, że w sugestii Walzera znajduje się prawo równi pochyłej, prowadzącej nieuchronnie do systematycznej atrofii wartości moralnych. Teza, że „czyste ręce” należą do porządku supererogacji, domaga się moim zdaniem rewizji.

Po uzyskaniu stopnia doktora w 2009 r. Habilitant opublikował rozprawę doktorską jako monografię *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej* (Kraków: Akademia Ignatianum WAM 2011) oraz 11 prac będących rozdziałami w monografiach (jednej z nich jest współautorem) i 7 artykułów (1 w języku angielskim) w krajowych czasopiśmie naukowych. Choć nie jest to dorobek imponujący pod względem ilościowym, reprezentuje on wysoki poziom merytoryczny, dbałość o spójność i precyzję wywodów. Na wyróżnienie zasługuje artykuł *Czy w filozofii jest miejsce na „lanie wody”?*



Stanowi on komentarz do głośnego eseju H. Frankfurta „O wciskaniu kitu”. Stwierdzam, że znakomita większość publikacji Jarosława Kucharskiego wolna jest od „lania wody”, zajmuje się on doniosłymi, a przynajmniej interesującymi problemami współczesnej etyki, prezentowanymi z właściwą jasnością, potrafi rozwijać swe własne myślenie w dialogu z autorami klasycznymi takimi jak Arystoteles i Kant oraz z niektórymi autorami współczesnymi: J. Mackie, R. M. Hare, J. Haidt.

Wspomniani wyżej wielcy mistrzowie Arystoteles i Kant zdają się patronować poszukiwaniom etycznym Kucharskiego, o czym świadczy styl omówionej już rozprawy habilitacyjnej. Łączą się w nim osadzenie dyskursu etycznego w deontologicznej etyce obowiązku oraz umiejętność szerokiego i dokładnego opisu ludzkiej *praxis* w kontekście współczesnej kultury. Ów „kantowsko-arystotelesowski” styl namysłu etycznego daje się zauważyć w dociekaniach kluczowych dla współczesnej kultury jak: idea uniwersytetu, sztuka negocjacji, ulepszanie człowieka, ale również w analizie zagadnień pozornie marginalnych jak etyka pilota wycieczek.

Habilitant był współredaktorem 3 monografii, uczestniczył czterokrotnie jako członek komitetów organizacyjnych konferencji naukowych. Wygłosił 14 referatów na konferencjach krajowych. Jest promotorem czterech prac magisterskich i 13 licencjackich, promotorem pomocniczym w dwóch przewodach doktorskich. Prócz macierzystej uczelni Akademii Ignatianum prowadził zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz w Instytucie Psychologii Stosowanej UJ. W ramach programu Erasmus+ prowadził zajęcia w języku angielskim na Uniwersytecie w Bremie (2015) i Uniwersytecie Wileńskim (2016). Był współwykonawcą grantu kierowanego przez ks. prof. Macieja Bałę w ramach konkursu MNiSW „Pomniki polskiej filozofii chrześcijańskiej w XX i XX wieku”. Wykazuje spory dorobek w zakresie popularyzacji nauki we współpracy z instytucjami i organizacjami w kraju i zagranicą.

Dorobek dra Jarosława Kucharskiego w dyscyplinie filozofia jest wystarczający do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w zakresie filozofii. Chociaż dorobek w okresie 14 lat od doktorat rozwijał się raczej w tempie spowolnionym, istotnym krokiem, potwierdzającym kompetencje Habilitanta i ujawniającym potencjał jego dalszego rozwoju w dyscyplinie filozofia jest monografia, zgłoszona jako osiągnięcie habilitacyjne. Stwierdzam, że całość dorobku dra Jarosława Kucharskiego spełnia wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2 obowiązującej ustawy.

Lublin, 17 kwietnia 2023.

